e, Piątek dnia 22. Sierpnia 1884. Rok XVII

NIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:

Biuro Administracji *Dziennika Polskiego* plac Marjacki liczba 6 i 7 w domu pana Kiselki; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein & Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Mosse, Rotter i Spł., w Warszawie Richman & Frendler. Biuro anonsów w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissonier 32. Ogłoszenia przyjmuje Ajencja p. Ad. Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit).

Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franko do Administracji *Dziennika Polskiego*. Listy reklamacyjne niepieczętowane nie podlegają opłacie.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

W skutek powyższego zarządzenia zamianował Wydział krajowy dla pojedynczych powyżej wymienionych powiatów, prezesów odnośnych Rad powiatowych swymi delegatami i wystosował do nich następujące pismo:

„Wedle odezwy tutejszego Prezydjum c. k. Namiestnictwa z dnia 13. sierpnia r. b. l. 7722/pr. raczył cesarz wydać dołączone rozporządzenie z dnia 28. lipca r. b. dz. u. p. nr. 130. które oprócz zapomogi w wysokości 440.000 złr. w. a. przyznaje dla okolic kraju naszego dotkniętych powodzią zaliczkę bezprocentową na zakupno potrzebnego nasienia na zasiewy ozime, zwrotną w sześciu ratach rocznych począwszy od 1. stycznia 1886, w wysokości 300.000 złr. w. a.

Ponieważ Wydział krajowy przyjął porękę za zwrot całej powyższej zaliczki, a powołane rozporządzenie cesarskie przyznaje funduszowi krajowemu prawo zabezpieczenia zaliczek udzielonych poszczególnym gospodarzom wiejskim w księgach hipotecznych, przeto zaliczki te udzielane będą powiatom za zgodą Wydziału krajowego, a w obrębie powiatu pojedyńczym gospodarzom za zgodą ustanowionych przez Wydział krajowy delegatów.

Rozdaniem zaliczek w powiatach zajmą się c. k. Starostowie w porozumieniu z Wydziałami powiatowymi i z przybraniem dwóch mężów zaufania z miejscowymi stosunkami w pojedyńczych gminach dokładnie obznajomionymi, niemniej przy udziale i za zgodą delegata Wydziału krajowego a to po poprzedniem dokładnem zbadaniu tak rzeczywistej potrzeby żądanej zaliczki jak i bezpieczeństwa jej zwrotu.

Wydział krajowy ma tedy zaszczyt upraszać pana, ażebyś raczył wziąć udział w czynności rozdziału zaliczek przyznanych dla tamtejszego powiatu na zakupno nasion dla obsiewu pól jesiennego między poszczególnych gospodarzy jako delegat Wydziału krajowego.

Bliższe szczegóły odnoszące się do postępowania przy udzielaniu i zabezpieczeniu zwrotu zaliczek, jak i wysokości zaliczek przyznanych powiatom zawiera dołączony okólnik ck. Prezydjum Namiestnictwa wydany do 28 Starostw wraz z formularzami skryptu dłużnego, oświadczenia zezwalającego na intabulację prawa zastawu dla pożyczonej kwoty i protokołu obejmującego zestawienie udzielonych zaliczek w poszczególnych gminach.

Z uwagi, że fundusz krajowy przyjął gwarancję za punktualny zwrot całej zaliczki 300 000 złr. w. a., zechce pan przy rozdziale zaliczek baczyć na to, aby zaliczki były udzielane takim gospodarzom, który pomocy rzeczywiście potrzebują oraz będą w stanie kwotę pożyczoną zwrócić. w takich zaś wypadkach, gdzie zachodzi obawa, że dzisiejszy właściciel do terminu zwrotu ostatniej raty, to jest 1. stycznia 1891 roku, nie utrzyma się w posiadaniu gospodarstwa, zechce pan zażądać oświadczenia zezwalającego na intabulację prawa zastawu na rzecz funduszu krajowego dla wypożyczonej kwoty w stanie biernym realności.

Ponieważ wedle § 5. powołanego rozporządzenia cesarskiego wszelkie dokumenta, podania i protokoły wolne są od opłaty stempli i należytości, przeto dla uniknięcia kosztów notarjalnych zechce pan przestrzegać, ażeby wspomnione deklaracje były w c. k. Sądzie powiatowym legalizowane.

Gdybyś pan dla chwilowej przeszkody nie mógł brać udziału w dotyczących czynnościach jako delegat Wydziału krajowego, w takim razie upoważnia Wydział krajowy pana do zastąpienia się przez zastępcę prezesa Rady powiatowej."

Wydziały powiatowe zaś otrzymały polecenie, aby o nominacji delegata Wydziału krajowego zawiadomiły bezzwłocznie Starostwo.

Pozostały jeszcze powiaty Biała, Drohobycz, Nisko, Staremiasto, co do których decyzję o wysokości udzielić się mających zaliczek na zasiewy odroczono, i powiaty Biała, Dobromil, Gorlice, Myślenice i Nowy Sącz, dotknięte również klęską powodzi, a co do których Starostwa nie zażądały żadnej pomocy na zakupno nasion dla obsiewu pól jesiennych i wiosennych.

Prócz tego pozostaje także do zarządzenia wyasygnowanie pp. Starostom kwot przyznanych w dniu 14. bm na konferencji w Prezydjum Namiestnictwa z zapomogi cesarskiej w sumie 400 000 złr. na roboty publiczne celem dostarczenia zarobku ludności dotkniętej klęską powodzi.

Sprawy sejmowe.

Na porządku dziennym posiedzenia sejmowego z 2. września, jest między innemi sprawozdanie komisji lustracyjnej o czynnościach Wydziału krajowego za czas od 1. lipca 1882 do 1. lipca 1883. Sprawozdania całego referentem jest poseł Gross. Komisja lustracyjna, której przewodniczy ks. arcybiskup Issakowicz, wnosi, aby Sejm sprawozdanie przyjął do wiadomości, i aby uchwalił przedstawione w temże sprawozdaniu wnioski.

Poszczególne sprawozdania ułożone są według departamentów Wydziału krajowego. Sprawozdawcą departamentu I. jest poseł Seweryn Henzel. Sprawozdanie kończy się następującą rezolucją:

Zważywszy, iż starania Wydziału krajowego i Wysokiego Sejmu o uzyskanie uwolnienia od opłaty pocztowej korespondencji między Wydziałami powiatowymi a gminami i obszarami dworskimi, prowadzone ze stanowiska zasadniczego nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. zechce Wydział krajowy z powołaniem się na przyjętą przez Wysoki Sejm dnia 17. października 1882 roku rezolucję, dokładać i nadal wszelkich starań, aby wyjednanie uwolnienia od opłaty pocztowej korespondencji Wydziałów powiatowych z gminami i obszarami dworskimi przyszło do skutku.

Sprawozdawcami departamentu II., załatwiającego wszelkie sprawy gospodarstwa krajowego, są posłowie Piotr Gross i Adam Jędrzejowicz. Sprawozdanie kończy się rezolucjami: a) Sejm wzywa c. k. Rząd o przyspieszenie załatwienia sprawy wyrobu i sprzedaży soli bydlęcej w myśl tylekrotnie wyrażonych żądań reprezentacji kraju; b) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji przedstawił Sejmowi projekt najodpowiedniejszego umieszczenia dyrektora i profesora szkoły leśnej w obrębie zakładu szkolnego z uwzględnieniem aby o ile możności nie obciążano budżetu krajowego.

Sprawozdawcą departamentu III., w którego zakres wchodzą przedewszystkiem sprawy oświaty publicznej, jest poseł Dembowski. Sprawozdanie kończy się rezolucjami:

a) Wzywa się c. k. Rząd, ażeby we właściwej drodze postarał się o wydanie postanowienia, aby wszystkim fundacjom dobroczynnym, naukowym i humanitarnym wolno było należytość rządową, jaka w myśl ustawy z 9. lutego i 2. sierpnia 1850, pozycja taryfy 96 od ich majątku będzie wymierzoną, bez doliczenia prowizji zwłoki, opłacać w 20stu po sobie następujących ratach. i aby c. k. Namiestnictwo upoważnionem było, zatwierdzając fundacje, ten sposób poboru podatku zarządzić.

b) Sejm Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wyrażając zdziwienie i ubolewanie z powodu niekorzystnego dla naszego kraju i niezgodnego z myślą fundatora, załatwienia przez ck. rząd sprawy zarządu fundacją śp. Konstantego Zahorskiego, poleca ponownie Wydziałowi krajowemu, ażeby udał się jeszcze raz do ck. rządu o ponowne dalsze zbadanie tej sprawy, tudzież, aby starał się wszelkiemi drogami, i w ten sposób, ażeby uchylenie nie przychylnej nam decyzji (Sprawy fundacji Zahorskiego, pomimo wszelkich usiłowań i starań Wydziału krajowego, dotąd w myśl fundatora załatwioną nie jest i wszelkie kroki, robione u pana prezesa ministrów, żadnych nie odnoszą skutków.)

Sprawozdawcami departamentu czwartego (drogowego) są posłowie: Edward baron Błażowski i Stanisław hrabia Stadnicki. Sprawozdanie kończy się następującemi rezolucjami:

a) „Wzywa się ck. rząd, ażeby użył swojego wpływu celem zniewolenia dyrekcji kolei Karola Ludwika do niszczania 1/2 części kosztów budowy, ewentualnie rekonstrukcji i utrzymywania publicznych dojazdów kolejowych. stosownie do postanowień ustawy krajowej z dnia 15. kwietnia 1881 r. Dz. ust. kraj. Nr. 46."

b) „Wzywa się ck. rząd, ażeby polecił politycznym władzom powiatowym ścisłe przestrzeganie postanowień, normujących warunki koncesyjne, iżby fundusze, powstałe z poboru myta kopytkowego, łącznie z innemi prestacjami, wyłącznie na cele drogowe po miastach były użyte.

c) „Wzywa się ponownie ck. rząd do pocynienia przy układaniu taryf dla kolei Transwersalnej wszelkich możliwych koncesyj i ulg, dla wywozu i przywozu produktów przemysłu naftowego, i dla narzędzi materjałów i machin dla tegoż przemysłu."

Sprawozdawcą dep. piątego (sanitarnego) jest poseł Władysław Wolański. Sprawozdanie dep szóstego, zawiadującego sprawami wojskowości indemnizacją, podatkami, zapomogami, szupasnictwem itp., którego referentem jest poseł Władysław Sapieha, kończy się następującą rezolucją: Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby sprawę podwyższenia należytości kwaterunkowej, przypadającej za umieszczenie ck. żandarmerji w porozumieniu z odnośnemi władzami rządowemi ponownie podjął i o skutku tych rokowań na najbliższej sesji sejmowej sprawozdanie przedłożył

(Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności urzędowych.)

W myśl postanowienia §. 26. statutu krajowego przedkłada Wydział krajowy Sejmowi sprawozdanie z czynności swoich, a mianowicie, co do departamentów I., II., III., V. i VI. za czas od 1. lipca 1883 do końca czerwca 1884, zaś w departamencie IV. (komunikacje) za czas od 1. stycznia do końca grudnia 1883 r.

Departament I. (gminny). Szef: Dr. Franciszek Smolka, członek Wydziału krajowego.

I. Ustawy i uchwały podlegające najwyższej sankcji.

a) Ustawy i uchwały sankcjonowane, a które swojego czasu podaliśmy, i

b) ustawy i uchwały jeszcze nie sankcjonowane.

1. Ustawa o zniesieniu prawa propinacji w mieście Samborze.

2) Ustawa o zniesieniu prawa propinacji w mieście Wieliczce.

Prezydjum Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy, że w sprawach zniesienia prawa propinacji w miastach Samborze i Wieliczce są rokowania z krajową Dyrekcją skarbu w toku, po których przeprowadzeniu sprawy te przedłożone zostaną bezzwłocznie Ministerstwu spraw wewnętrznych.

c) Ustawy którym najwyższej sankcji odmówiono.

Prezydjum Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy, że cesarz nie udzielił sankcji uchwalonemu przez Wysoki Sejm projektowi ustawy budowniczej dla król. stoł. m. Lwowa.

Powody, dla których nastąpiło uchylenie rzeczonego projektu ustawy zawarte są w dwóch zestawieniach, z których jedno wykazuje przeszkody w uzyskaniu sankcji ze stanowiska administracyjnego, drugie zaś ze stanowiska technicznego.

W uwagach tych wskazany jest także bliżej sposób, w jaki możnaby te trudności usunąć przy ewentualnem traktowaniu tego przedłożenia w Wysokim Sejmie.

d) Petycja w sprawie regulacji Pełtwi po za obrębem m. Lwowa. Sejm przekazał Wydziałowi krajowemu do załatwienia, petycję Kazimierza Zygarlińskiego w sprawie regulacji Pełtwi po za obrębem m. Lwowa.

Sprawę regulacji i zabezpieczenia brzegów potoku Pełtwi po za obrębem m. Lwowa, w szczególności na terytorjum gminy kleparowskiej, rozpatrywała tutejsza reprezentacja gminna. lwow-

---

ŁUTÓWKA.

(Ciąg dalszy.)

V.

— Miej się na ostrożności! – szepnęła nazajutrz Norynka Łutówce, który przechodził koło niej, wiozący w taczkach okrąglaki.—Wczoraj gdy opuściłeś miskę, wszystka krew uderzyła mi do głowy.. Jeżeli tak stracisz głowę zaraz od pierwszego dnia, Champenois. który jest przebiegły jak lis, zwietrzy wkrótce nasz sekret i z pewnością skorzysta z tego, aby cię zgubić.

— Ten człowiek nie podoba mi się – odpowiedział terminator i niecierpię go już teraz.

— Cóż z tego — nie trzeba mu tego dać poznać po sobie — zawsze lepiej jest mieć go za sobą, jak przeciw sobie.

Łutówka przyrzekł, że będzie rozsądnym, i starał się nawet ułagodzić tego, który miał nim kierować przy robocie.

Ale możnaby prawie przewidzieć, że Champenois był uprzedzony do nowo przybyłego gościa warstatu Ciągle wyszukiwał, aby mu mieć coś do zarzucenia.

Widząc, że Łutówka był jeszcze nowicjuszem w tym zawodzie, dawał mu mimo to trudne roboty, a gdy nieszczęśliwy popsuł lub uderzył na opak toporkiem. Champenois wołał wtedy ojca Vincart i przekonywał go z dowodami w ręce, że uczeń będzie zawsze tylko partaczem.

Norynka z swej strony, aby ułagodzić złość Champenois przezwyciężała się okazując się dlań mniej cierpką i powstrzymując, się od ironii, z jaką pierwej odsuwała niezgrabne galanterje „Zyzowatego" jak go nazywała. Ale i tu rezultat starań nie wyszedł na korzyść jej protegowanego. Champenois widząc, że go nic odprawiano tak jak dawniej. przypisał to urokowi swej osoby i wyobraził sobie, że Norynka zaczyna się obłaskawiać. Ośmielił się więc, i odtąd jego natręctwo stało się nie do zniesienia. Norynka nie mogła nigdy zostać z nim sam na sam bez narażenia się na jego brutalne umizgi. Zniecierpliwiona w końcu, postawiła się ostro, przywróciła napowrót wstrętnego Zyzowatego bez litości do dawnego porządku i przybrała z nim swój dawny ton cierpki i pogardliwy. Ta zmiana sposobu myślenia, rozdrażniła gwałtownie mściwego czeladnika i obudziła w nim znowu podejrzenia na chwilę uśpione. Zazdrość rozwija u ludzi, którymi owładnie, bystrość przenikliwą; zaostrza spryt i nadaje zmysłom wzroku i słuchu subtelność chorobliwą prawie. Champenois zwietrzył miłość w warstacie ojca Vincart. Szpiegował dwoje wyrostków i odgadł przed nimi naturę uczucia, z którego nie zdawali sobie jeszcze sprawy, a które zbliżało ich nawzajem do siebie. Od tej chwili, jego żądze zawiedzione i próżność zadraśnięta zrodziły w nim urazę pełną nienawiści, której ofiarą padł nieszczęśliwy Łutówka Czeladnik szewski siląc się na to, aby mu zrobić życie przykrem nie szczędził mu ani wymyślań, ani złego obchodzenia się.

Łutówka przyzwyczajony oddawna do rygoru więziennego i do znęcań dozorców, znosił z początku dosyć filozoficznie zły humor i niesprawiedliwe postępowanie robotnika. Przecież czasem było mu już tego zanadto i tylko z wielkim trudem mógł powstrzymać oburzenie, aby uniknąć starcia, które skończyłoby się pewnie jego szkodą i przyspieszyłoby wydalenie go z warstatu.

— Już nie potrafię wytrzymać dłużej! — mówił do Noryuki jednego poranku, gdy łowili razem raki w strumyku Fontenelle — Jeżeli Zyzowaty nie przestanie znęcać się, skończy się na tem, że go chwycę za gardło, i uduszę.

— Miej cierpliwość, biedny Klaudjuszu — odpowiadała młoda dziewczyna, wyciągając z wody ręce zmoczone i odrzucając w tył włosy, które jej spadały na oczy, wszystko to przejdzie jak burza marcowa.. Champenois nie zostanie zawsze u nas.. Już ja znajdę sposób, aby go poróżnić z ojcem tak, żeby go odprawił. Tylko nim się to uda, trzeba nam być przebiegłymi, bo on jest zły jak brytan, a dopóki jesteśmy w tej okolicy ciągle się obawiam, aby nie odgadł zkąd przyszedłeś.

Podniosła głowę i zwrócona do Łutówki starała się dodać mu odwagi, patrząc nań jasnym śmiejącym wzrokiem. Stała wśród wody płynącej, spodniczka jej była podwinięta aż do kolan, włosy spadały wolno na ramiona, przykryte kaftanikiem za wązkim, a z jego materji miejscami rozdartej, wyglądało białe ciało. Nachylone olszyny, które krzyżowały swe gałęzie po nad strumykiem, okrywały ją orzeźwiającym cieniem, z głębi którego jej oczy czarne błyszczały, jak djamenty w ciemności.

— Na nieszczęście — dodała przyciszonym głosem — obawiam się, że jego zła mózgownica pracuje już nad tem... Dobrze, że przypomniałam sobie.. Prawda Klaudjuszu, żeś wspominał mi przedtem, że kurtkę uniformową skryłeś gdzieś tu w pobliżu?

— Tak pod kamieniem na skręcie Fontenelle.

— Jeżeli ufasz mojej radzie, to pójdź wydobądź ją ztamtąd i rzuć do jakiej nory, albo co lepiej spal ją — tak będzie najbezpieczniej.

— Czy myślisz, że nasz Zyzowaty wyłowi ją ztamtąd gdzie jest teraz.

— Obawiam się wszystkiego ze strony tak złej bestji, jaką jest Champenois.

— Eee — odparł niedbale Łutówka — jeżeli przeznaczenie chce, aby mnie schwytano, to choćbym się ukrył w lisiej norze, schwycą mnie i tak... W całem życiu mojem, nigdy nie miałem szczęścia. wyjąwszy w tym dniu, w którym ciebie spotkałem.

— Tem bardziej musisz się starać tu pozostać! — krzyknęła Norynka, marszcząc brwi i wyskakując gwałtownie z wody... — Myślisz tylko o sobie!—mówiła dalej zadąsana, tonem wymówki.

Usiadła na słońcu pomiędzy macierzankami rosnącemi na pochyłości i rozciągnęła się tam zadąsana z łokciami w trawie i palcami zanurzonemi we włosach rozwianych. Łutówka przybliżył się do niej.

— Rozgniewałem cię Norynko? — zapytał.

— Tak jest — odpowiedziała z gniewem; — upierasz się, aby nie usłuchać rady i nie dbasz nic o to, co może dręczyć innych.

Chłopiec ujął jej rękę i starał się odsłonić jej twarz, którą uparcie ukrywała w dłoniach.

— Przepraszam cię, Norynko? — wyszeptał błagającym tonem — nie miałem zamiaru cię obrazić.. A jeżeli nie myślę tylko o sobie, to jest to złe przyzwyczajenie, które nabyłem z czasem; aż dotąd nigdy nikt.. prócz ciebie. nie troszczył się o to, co mnie spotkać może... Ale trzebaby być ostatnim niewdzięcznikiem, aby zapomnieć o twojej dobroci! — Udało mu się pochwycić jej ręce, a ona zostawiła mu je. Milczeli teraz oboje. Las kołysał ich po macierzyńsku na swem łonie brzęczeniem muszek, szmerem wody płynącej i dolatującem z oddalenia gruchaniem gołębi. Przygniecione łodyżki macierzanki i majeranku roztaczały dokoła nich woń przyjemną, która ich upajała powoli i Łutówka czuł w sobie jakieś wzruszenie rozkoszne, które mu zamykało usta i tamowało prawie oddech.

Norynka podniosła zwolna na niego oczy, których źrenice czarne były teraz wilgotne, jak ożyny w rosie porannej.

— Musisz mi przyrzec, że będziesz teraz uważał na siebie, nieprawdaż? — szepnęła głosem wzruszonym. — Podejrzywam, że Champenois knuje coś złego przeciw tobie.

— Dlaczego?

— Bo jest zazdrośny... Jest teraz rozwścieklony, jak nigdy na mnie!.. Dziś zrana, gdy byliśmy sami w budzie, chciał mnie pocałować, a ja dałam mu w twarz. Wtedy zaczął się śmiać szyderczo i patrząc na mnie swym złośliwym zyzem, powiedział: „Gdyby tak na mojem miejscu był ten pędziwiatr, terminator, nie wzdragałabyś się tak bardzo." Cierpliwość mnie opuściła i odburknęłam: „Pewnie, że wolałabym jego, jak takiego szkaradnego zyza, jak ty!"

Łutówka zaczerwienił się.

— Czy... czy to prawda, Norynko?

— Nie kłamię nigdy — wyszeptała, ukrywając twarz w macierzankach.

A potem ciągnęła dalej głosem, na wpół przytłumionym przez trawy:

— Ja mam więcej przywiązania do ciebie, jak ty do mnie!... Widziałam dobrze przed chwilą, że mógłbyś się oswoić z myślą rozłączenia się ze mną, podczas gdy ja... gdybyś poszedł...

Strumień łez przerwał jej mowę.

— Norynko, moja mała Norynko, nie płacz!

Podniósł swemi rękami głowę dziewczynki i cały wzburzony i przejęty jej płaczem, zbliżył swą twarz do jej twarzyczki. Z czułością, po bratersku starał się powstrzymać łzy dziewczynki, całując jej oczy. Nagle zarzuciła mu ręce naokoło szyi i po raz pierwszy, jedyny, usta Łutówki dotknęły ust dziewiczych Norynki. Wrażenie tego jedynego, a rozkosznego pocałunku spływało kropla po kropli, jakby napój miłośny do tętnic dwojga dzieci i pozostawiło ich na chwilę w odurzeniu i upojeniu. Szelest gałęzi, sprawiony zapewnie przez sarenkę, która chciała napić się wody w strumyku i została spłoszoną widokiem tych naiwnych kochanków, zbudził ich z tej ekstazy. Norynka jednym skokiem zerwała się i cała zaczerwieniona, radośna, a zarazem zmięszana, uciekła także i znikła po za olchami.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Starostwo i Namiestnictwo jeszcze przed ...sieniem wspomnianej petycji w skutek mnopodań mieszkańców kleparowskich i petenta. Po przeprowadzeniu korespondencyj przekosię Wydział krajowy z nadesłanych mu aktów ...zego Starostwa, że interesowani otrzymali ...teczne wskazówki, jak w tej sprawie postąpić mają.

Starostwo uwiadomiło bowiem petentów, że ...ilacja Pełtwi w obrębie gminy kleparowskiej może być dokonaną ani kosztem lwowskiej ...ny, do tego nie obowiązanej, ani też kosztem ...stwa, dla braku funduszów na podobne cele, zatem jest rzeczą interesowanych zabezpieczyć ...grunta środkami wskazanymi w §. 44 ust. ...nej z dnia 14. marca 1875 (nr. 38 dz. ust. ...), lub też zawiązać w tym celu spółkę wodną. ...wniej oznajmiło im Starostwo, że gdy obecnie ...ygotowuje się projekt stałego uregulowania ...łtwi w obrębie miasta Lwowa, to magistrat ...ejszy może w swoim czasie udzielić interesowanym stronom kopię projektu regulacji tej części Pełtwi lub zezwolić na zdjęcie tej kopii. ...dyby interesowani oświadczyli się za zawiązaniem spółki wodnej, przyrzekło Starostwo użyć im wszelkiej możliwej pomocy i poparcia w ...mierze, czegoby i Wydział krajowy nie ...mówił.

e) O petycji gminy miasta Starejsoli w sprawie uznania lasu „Buczów“ zwanego za obszar ...orski.

f) O petycji gminy Manasterczany o sprostowanie stanu posiadania parceli gruntowej l. ...p. 1099.

g) O petycji członków gminy Poręby huckie w sprawie zmniejszenia jej terytorjum.

h) O sprawach wytoczonych przed ck. trybunałem administracyjnym i odrzuconych po przeprowadzeniu rozprawy ustnej.

(C. d. n)

(Ustawa konkurencyjna kościelna).

(Ciąg dalszy.)

§§. 6, 7 i 8, przyjęła komisja z małemi stylistycznemi zmianami według projektu Wydziału krajowego, zgodnego z dzisiejszym tekstem ustawy. Natomiast poczyniła zasadnicze zmiany w tych postanowieniach projektu, które się odnoszą do prestacji parafian. Przedewszystkiem wzięła komisja pod rozwagę pominiętą przez Wydział krajowy kwestję utworzenia funduszu zapasowego. Idąc za życzeniem, nader dobitnie objawionem we wszystkich niemal sprawozdaniach rad powiatowych i ordynarjatów, mając zresztą na oku niezaprzeczone korzyści, jakie nastręcza istnienie takiego funduszu, zgodziła się komisja jednomyślnie na utworzenie funduszu zapasowego lubo doświadczenie, jakie w tym względzie uczyniło nasze ustawodawstwo, nie zbyt zdawało się zachęcającem. Wiadomo, że ustawa z 2. lutego 1867 przepisała utworzenie funduszu zapasowego w każdej parafii; wiadomo również, że już w następnym roku Sejm uchwalił zniesienie tej ustawy ponieważ miało się okazać, że powszechną u ludu wzbudziła niechęć. Wszakże świadczą rozprawy sejmowe nad obu ustawami, że przyczyną tego nie była bynajmniej sama zasada, lecz raczej jej przeprowadzenie. Ustawa z r. 1867 nałożyła bowiem datki konkurencyjne w formie pogłównego, które opłacać mieli, z wyjątkiem ubogich, wszyscy parafianie od 16 do 50 roku życia w rocznej kwocie 10 centów — rozkład tem niestosowniejszy, że zresztą datki konkurencyjne opłacają się w miarę podatków. Jeżeli jednak rozłożymy opłaty na fundusz zapasowy według tej samej zasady co inne prestacje konkurencyjne, to znika owa niesprawiedliwość, a pozostaje ta wielce praktyczna dogodność, że ciężar konkurencyjny rozkłada się na większą ilość lat, a tem samem mniej staje się dotkliwym, że nadto mając do dyspozycji jakikolwiek fundusz można rychlej wziąć się do reparacji i zapobiedz w ten sposób większym wydatkom.

Druga zasadnicza różnica między projektem wydziałowym a komisyjnym polega na tem, że przyswajając sobie główną myśl wniosku śp. Tyszkowskiego, uchwaliła komisja oznaczyć w ustawie maksymalną kwotę roczną, którą na cele konkurencyjne od parafian ściągać wolno. Komisja przyznaje, że nie jeden zarzut da się przywieść przeciw temu ograniczeniu, że nawet zajść mogą wypadki, gdzie właśnie skutkiem tego ograniczenia wzrosną koszta budowy, albo też budowa dozna zwłoki, że możnaby zresztą samym stronom konkurencyjnym pozostawić ocenienie, o ile zbyt wielkie prestacje rozłożyć wypadnie na dłuższy przeciąg czasu. Wymowniej jednak od tych wszystkich argumentów, dosadnie przez mniejszość w komisji podniesionych, przemawia zdaniem większości fakt, w licznych stwierdzony zażaleniach, że częstokroć udział w konkurencji przybiera dla poszczególnych kontrybuentów nadzwyczajne rozmiary, że mianowicie tam, gdzie parafia przeważnie składa się z ubogich członków, a tylko kilku zamożniejszych liczy kontrybuentów, spada na tych ostatnich ciężar tak wygórowany, tak w żadnym nie zostający stosunku do ich siły podatkowej, że wprost sprowadzić może ich ruinę majątkową.

Komisja opuściła postanowienie, że „gminie wolno z funduszów własnych pokryć w całości lub w części wydatki przypadające na jej członków“, ponieważ nie zupełnie licuje z przepisami ustawy z 7. maja 1874, tyczącej się stosunków prawnych kościoła katolickiego, tudzież dla tego, że było już nie raz powodem mylnego mniemania, jakoby gminie wolno było dysponować swym majątkiem na cele konkurencyjne bez zachowania kautel, jakie przepisuje ustawa gminna.

§. 11. Co do kościołów filjalnych, ma być ustawa z roku 1866 o tyle zmieniona, że filjaliści nie będą obowiązani konkurować do kościoła głównego, skoro przy kościele filjalnym ustanowiony jest z ramienia biskupa duchowny do samoistnego sprawowania funkcyj parochjalnych. Komisja poszła w tej mierze za projektem wydziałowym zmieniając tylko stylizację drugiego ustępu.

§§. 14—17. Organem dla spraw konkurencyjnych, jest według dzisiejszej ustawy komitet, ma nim zaś być według projektu Wydziału dozór kościelny. Różnica ta nie tyczy się samej tylko nazwy; podczas gdy zakres działania dzisiejszego komitetu ogranicza się ściśle dla spraw konkurencyjnych, miałby przyszły dozór zarządzać nad to dochodem i majątkiem ściśle kościelnym. Na tej podstawie określa §. 16. projektu Wydziału poszczególne prawa i obowiązki dozoru. Komisja nie przeczy, że ze względów praktycznych byłoby rzeczą bardzo właściwą, złożyć administrację majątku kościelnego w ręce tego samego organu, który ma załatwiać sprawy konkurencyjne, i któryby mając ewentualnie prawo użycia majątku kościelnego, powinienby właśnie z tego powodu mieć dokładny pogląd na stan tego majątku i wpływ na jego zawiadowanie. Wszakże w dzisiejszym stanie naszego ustawodawstwa to połączenie żadną miarą nie da się uskutecznić. Przedewszystkiem nie mogłoby ono nastąpić w sposób przez Wydział projektowany, albowiem postanowienia §. 16 pomijają zasadę, że administracja majątku kościelnego, lubo poruczona organom miejscowym, nie może być usunięta z pod wpływu władz kościelnych, a mianowicie z pod naczelnego nadzoru i kontroli biskupa. Zasada ta, wypowiedziana w art. 30 konkordatu, mimo zmienionego dziś stosunku państwa do kościoła, pozostała nietkniętą, bo wypływa z przyznanej Kościołowi ustawą zasadniczą autonomji i jest zresztą wyraźnie stwierdzona w ustawie z 7. maja 1874. Gdyby zaś komisja chciała zmodyfikować projekt Wydziału w myśl wytkniętej co dopiero zasady, to nasuną się inne znowu trudności. Pominąwszy, że kompetencja Sejmu w obec ustawy z 7. maja 1874 niewątpliwie byłaby kwestjonowaną, to faktyczne unormowanie administracji majątku kościelnego nie da się przeprowadzić, pokąd nie przyjdzie do skutku zupełny rozdział majątku ściśle kościelnego od beneficjalnego. Sprawa ta już od r. 1858 jest u nas w toku i nie pozwoliła dotąd urządzić stosunków majątkowych kościelnych, jakto już miało miejsce w innych prowincjach austrjackich. W tym stanie rzeczy może komisja jedynie przemawiać za rezolucją, wzywającą rząd do ostatecznego uregulowania tej sprawy. Z samej ustawy zaś musiała komisja opuścić wszystko, co wychodziło po za zakres czynności ściśle konkurencyjnych. Ztąd nie widziała też powodu nazwać dzisiejszy komitet „dozorem kościelnym“, zwłaszcza, że pierwsza nazwa już się ustaliła, a zmiana jej mogłaby wzniecić błędne wyobrażenie co do zakresu działania tego organu.

Określając na powyższej podstawie zakres działania komitetu parafialnego, nie mogła komisja dopatrzeć w tem polepszenia ustawy, że projekt wydziałowy wprowadza, jako organ niejako pośredniczący, Wydział powiatowy. Wpływu stanowczego według obowiązujących ustaw, przyznaćby nawet Wydziałowi powiatowemu nie można, a po za tem ingerencja tego wydziału przyczyniłaby się chyba do przewlekania spraw konkurencyjnych. Co się tyczy składu komitetu parafialnego, poszła komisja za zdaniem Wydziału, przyznając głos w komitecie także właścicielowi obszaru dworskiego, o ile jest stroną konkurującą, zmieniła tylko sposób powoływania reprezentantów parafian. Według dzisiejszej ustawy wybierają ich „strony konkurujące“ — wyrażenie bardzo nieokreślone, które w praktyce różnej ulegało interpretacji. Projekt Wydziału powołuje się na dział VI. ustawy gminnej, nie bacząc jednak, że w takim razie wybierałaby reprezentacja gminna wprawdzie z wyłączeniem izraelitów, ale bez względu na różnicę obrządku. Zresztą przepis ten okazałby się niedostateczny w parafiach z kilku złożonych gmin. Komisji zdawało się rzeczą najwłaściwszą, wybór delegatów do komitetu zdać na samychże parafian.

§. 18. Skoro zarząd majątku kościelnego wyłączyła komisja z zakresu działania komitetu, należało wrócić do przepisu dzisiejszej ustawy, że celem użycia dochodu lub majątku kościelnego komitet udać się ma do właściwej władzy kościelnej. Jeżeli jednak żądanie komitetu leży w zakresie działania miejscowego zarządu, nie zdało się potrzebnem odnoszenie do ordynarjatu i przewleczenia przez to sprawy.

§. 19. Uznając w zupełności w myśl wniosku posła Golejewskiego z r. 1880 konieczną potrzebę uchylenia przepisu dzisiejszej ustawy, iż strony nie stające do rozprawy konkurencyjnej, uznane być mają jako przyzwalające na zamierzoną budowę, musiała komisja mieć na uwadze i ten wypadek, że strony, usuwając się od rozprawy, mogłyby udaremnić jej przeprowadzenie; zapobiega tedy temu ostatni ustęp tego paragrafu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Długi własności ziemskiej.

Własność ziemska nietylko w naszym kraju, nawiedzanym tylu klęskami, jęczy pod ciężarem długów, nie brakuje bowiem przykładów, że w krajach szczęśliwszych i lepiej zagospodarowanych ziemianie po największej części obracają cudzemi pieniądzmi na majątkach, będących tylko nominalną ich własnością. Według szczegółów zebranych przez *Gazetę Rolniczą*, która bywa w takich sprawach dobrze poinformowaną, długi ciężą na majątkach ziemskich prawie powszechnie zarówno w Austrji jak i w Prusach, Saksonji, Bawarji i w ogóle w Niemczech, stawianych zwykle za przykład gospodarności. W niemieckich prowincjach Austrji większi właściciele, oprócz majoratów i dóbr fideikomisowych, dźwigają ciężar długu dochodzący 90% nominalnego szacunku, t. j. faktycznie stosunkowo do ceny bieżącej obecnej chwili, która skutkiem zmniejszonego pokupu spadła, nie mając nic prawie, oprócz długów. Nie lepsze jest położenie w królestwie pruskiem, a szczególniej zatrważający jest wzrost obdłużenia w ostatnich kilkunastu latach. Około 1866 roku liczono tam sumę długów, obciążającą dobra tak zwane rycerskie na 2½—2½ miliarda marek, co przy szacunku obliczonym na 4½ miliarda, nie przechodziło jeszcze połowy wartości. Obecnie długi wynoszą 80—85%, a w niektórych prowincjach (Poznańskie w tej liczbie) dochodzą 90%. O smutnem położeniu tych ziemian świadczy ilość licytacyj ich majątków za długi. W roku 1855 wszystkich licytacyj było tylko 678, w roku 1875 już 10.000, w 1881 roku 16.044. W królestwie saskiem od roku 1858 obdłużenie dóbr rycerskich wzrosło w stosunku 222%; majątków włościan sprzężajnych w stosunku 54%, bezsprzężajnych 437%(?). O przeciążeniu długami nad wartość rzeczywistą świadczy to, że w ostatnim roku ze 122 milionów wartości majątków subhastowanych. spadło sum zahipotekowanych 30 milionów. — W Bawarji listów dłużnych Towarzystw kredytowych i Banków hipotecznych było w roku 1864 tylko 16 milionów, w 1881 roku 324 milionów, w następnym 383 milionów. W latach 1880—82 subhastowano i sprzedano na licytacji 66.976 hektarów własności ziemskiej, a wyeksmitowano 8.549 właścicieli. Przyczyny takiego stanu własności ziemskiej upatrują niemieccy ekonomiści w anormalnym jej stosunku do kapitału, który pod zasłoną obowiązującego prawa, legalnie zmierza do wywłaszczania ziemian i oddania ich w pod... dańczęsto plutokracji mieszczańskiej. N... kwestję środków zaradczych zbywają ... ogólnikami. Wiadomo zresztą, że w N... poważne głosy zaczynają już przemawiać ... solidowaniem długów hipotecznych własno... skiej, na rentę wieczystą. „W każdym je... zie — kończy *Gazeta Rolnicza* — stan ... ziemiański w kraju, z którego pochodzą nabywcy dóbr ziemskich u nas, prowad... wniosku, że gospodarstwa nasze nie musz... znowu takie ostatnie, skoro ci, od których mamy uczyć, nie mogą dać sobie rady, pom... wyższego stanu ekonomicznego, pomimo ... wnie łatwiejszego kredytu, a wreszcie i teg... nie przebyli kolei przewrotów socjalnych ... właszczeń.“

Ziemie polskie.

Kijów 5. sierpnia. Korespondent *Kraju* pi... między innemi: „Co do stosunków faktyczny... zakresie szkolnym, nie może być chyba nigd... siągniętym ideał, aby w każdej szkole, w któr... się znajdowała owa najmniejsza liczba katolik... a nawet i wyższa, mogła być prowadzoną ... religji; i ideał ten nie może być w kraju po... wo-zachodnim osiągnięty dla tego, że para... tolickie są rozległe, i w nich przy kościele ... kle jest jeden ksiądz, i szkół wiejskich, gdy ... czasem ludowych najmniej kilkanaście. Jedna osoba, a nawet i dwie nie byłyby w stanie ... żyć wszystkie ludowe szkoły w parafji. ... słuszniejszą jest rzeczą, aby przynajmni... jednej szkole ludowej, w której się naj... liczba katolików znajduje, i względem której ... sownie do położenia czyli miejscowości, nie by... uciążliwem dla księdza parafjalnego zająć się ... uczaniem religji, nauka religji była prowad... Z punktu XI tomu „Swodu“ dziwimy się owej ... zrozumiałej wiadomości, podanej przez dzienn... Zarówno dziwimy się samemu przedmiotowi ... rań, jeśli rzeczywiście były one podjęte. Na m... tomu XI. każda parafja katolicka ma praw... posiadania własnej katolickiej parafjalne... Oto zakres, w którym należało przedmio... urzeczywistnić. Zatamowanie urządzenia ... przez władzę miejscową byłoby tylko pr... tem dla skargi do władz wyższych. Praw... jącego nikt nie może ani zawiesić, ani sk... Dla czegoż ewangelicy wszędzie, lubo li... stanowią tylko kolonje w Rosji, mają swoje ... fjalne szkoły, ba nawet 4-klasowe realne? ... czego żydzi mają swoje wyznaniowe szkoły? ... czego więc tylko katolicy mieliby być wy... pod prawa? Nie, tu musi zachodzić inny sz... któryśmy po prostu nazwali „wiadomością ... zumiałą.“ Szkopuł ten jest bezwątpienia ... politycznej, jest przypuszczeniem krzewien... skości. Zajrzyjmyż w oczy temu przypus... Kto rzeczywiście przypuszcza ten szkopu... zdaniem naszem, myli się w swych wy... punktu państwowego. Jeżeli bowiem jes... to, co piszą dzienniki o wykrywaniu tajny... łek polskich, to doprawdy zachodzi pyta... jest dla państwa normalniejszem i pożąd... czy istnienie tajnych szkółek, czy też ... szkółek parafjalnych pod opieką, odpowie... ścią i nadzorem funkcjonujących?

Ogólnie znów rozpatrując kwestję na... religji, przychodzimy do wniosku tylokrotn... ostatnich czasach na rozmaity sposób rozw... że przez zachowanie w szkole religji nie ... się przyszłości dla samego państwa bezpie... pożądanej. Czy mamy ten oklepany temat ... jać i z punktu moralnego i państwowego? ... nie rozumieją ci, którzy dla szkopułu polit...nego negują dobro, spokój i przyszłość państwa? Czy wreszcie ów szkopuł polityczny jest rzeczywiście ową kwadraturą koła, nie dającą się przypasować do prawdziwych, ale rzekomych interesów państwa? Miałażby do tych interesów łacniej się przypasowywać wyznaniowa i narodowa odrębność ewangelicka, żydowska, tatarska, niźli odrębość katolicka, a nawet polska? Nie rozumiemy.

Z kolei wypada nam teraz przejść do kwestji pokrewnej z powyższą. Jest to wiadomość podana przez *Kijewlanina* (154) o tajnem szerzeniu się katolicyzmu w pogranicznym pasie z Galicją. Zarówno i tę wiadomość uważamy za „niezrozumiałą.“ Alboż to zachodni pas Podola zaludnionym jest przez niewiernych lub pogan, iżby potrzeba było dla katolicyzmu aż jakiejś tajemnej, katakumbowej propagandy? Chwała Bogu, kraj ten jest chrześciański, a w nim i kościół katolicki nie jest od dziś lub wczoraj, i katolicyzm nie ma najmniejszej potrzeby uciekać się do dziwnej propagandy tajnej. Z innych chrześcian, jak wiadomo *Kijewlaninowi*, prawosławni nie mogą się stać przecież katolikami, choćby nawet z punktu odpowiedzialności karnej. Dla czegoż więc *Kijewlanin* drukuje rzeczy, ubliżające rządowi? Alboż to rząd znosi katolicyzm, któryby potrzebował aż istnienia tajnego? Są to wszystko fantazje miejscowe, obłudne, mające utajony cel jakiś Fakta na poparcie „tajnego szerzenia się katolicyzmu“ są oryginalne. Oto *Kijewlanin* donosi, że w maju dwóch „tureckich poddanych“ sprzedawało książki polskie, przemycane w mieścinie Horodku, powiatu kamienieckiego. A więc do „tajnego katolicyzmu“ potrzeba było aż dwóch „turecko-poddanych!“ Musi to więc być jakiś katolicyzm zmuzułmańszczony! Odstępujemy go najzupełniej *Kijewlaninowi* Niech z nim zrobi co mu się żywnie podoba. Może go w Dnieprze utopić, pod sąd oddać, lub wreszcie podjąć się „rozkatoliczania“ i „rozmuzułmańszczania.“ Drugi fakt: Przed 3ma tygodniami w tymże Horodku zamknięto tajną sprzedaż książek polskich, zawsze przemycanych z Galicji. Co do tego faktu, pytamy *Kijewlanina*, czy z Galicji wódkę przemycają? a korty, sukna, płótno — czy także przemycają? Z pewnością, że dziennik ten nie zaprzeczy temu. A więc muszą łatwo przemycać i książki. Wreszcie i to jest możliwem do usunięcia, skoro się wyda pozwolenie, komu należy, na otwarcie „kniżnej ławki.“ Trzeci wreszcie fakt „szerzenia się tajnego katolicyzmu“ jest już niby najpoważniejszy. Opiewa ten fakt, że ludność pograniczna spieszy na odpusty za kordon. Gdyby nawet tak było, to świadczyłoby to tylko o istnieniu obyczaju miejscowego. Wszakże włościanie galicyjscy, przechodzą za kordon, dążąc do prawosławnego poczajowskiego monasteru. *Kijewlanin* temu w żaden sposób nie może zaprzeczyć, bo sam w nr. 156 podał wiadomość, że w czerwcu był w Poczajowie dyrektor departamentu celnego, p. Tuchołko, i na tem miejscu indagował włościan galicyjskich, jakie im czyni rząd austrjacki przeszkody przy przejściu granicy. Galicjanie więc, pomimo przeszkód (rzekomych), nawidzają Pocza-

Wiado... ... wyjechał onegdaj na wizytację dyecezji. — P... lena **Modrzejewska** bawi w Krakowie. ... Uniwersytecie wrocławskim we środę dnia ... bronił p. Jan **Rzepecki** dysertacji dokt... „O nieznanych dotąd poezjach Zbigniewa Mor... Oponentami doktoranda byli pp.: Julian Ja... Mieczysław **Łukowicz**, kandydaci filozofji. — ... **Cielecki**, obywatel w Królestwie Polskiem, ... z r. 1831, zmarł onegdaj w Warszawie. ... lecki złożył w roku 1863 na ołtarzu ojczyzny miał najdroższego, bo syna jedynaka, który na polu walki. — Z Ischl donoszą, że minist... **Dunajewski**, z powodu dotkliwej chrypki, ... puszcza od dni kilku swojego mieszkania. — P... gabinetu hr. **Taaffe** powrócił jeszcze w so... Ellischau do Wiednia.

Kalendarz. Piątek (22.): Filiberta Radomiła. — Wschód słońca o godz. 5. m... zachód o godz. 6. min. 52.

Kalendarzyk myśliwski. W sierpni... polować na dropie i pardwy; na ptactwo b... wodne w ogólności; przepiórki i dzikie gołębie; kozły i jelenie. Od połowy miesiąca na bażanty i kuropatwy.

Z Koła literackiego Zjazd literacko-artystyczny, sproszony na wrzesień br. do Lwowa, odracza się niniejszem, z przyczyn ważnych od zarządu Koła literackiego niezależnych We Lwowie d. 20. sierpnia 1884 *Bolesław Baranowski*, członek wydziału Koła. *Wł. Bełza*, sekretarz.

Z kolei Karola Ludwika. Z powodu dłuższych i chłodnych wieczorów, odchodzić będzie pociąg spacerowy z Zimnejwody-Rudno począwszy od przyszłej niedzieli już o godz. 8. min. 5, przyjazd do Lwowa nastąpi o godz. 8. min. 20 wieczorem według zegaru miejscowego.

Dla ofiar powodzi. Wykaz XXXIII. składek które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku, p. A. Wrotnowskiego: Ck. austrjacki konsulat w Warszawie rubli sr. 343, tj. złr. 419·31. Wydział Rady pow. w Rawie od p. Feliksa Bilińskiego 3. Towarz. i czytelnia polska w Czerniowcach V. składka 95. Zarząd dóbr w Jaworowie 59. Ks. Z. Odelgiewicz składka w kościele św. Mikołaja 30. Szlezinger z Kałusza dochód z przedstawienia narodowego ruskiego teatru, pod dyrekcją J. Biberowicza i Hryniewieckiego 5. Ks. L Wierzbicki, prob. par. Janów pod Lwowem, składka w kościele 15. Ks. T. Zassowski, prob z Zawalijki 15 rubli, tj. złr. 18·45. Ewelina Krzysztofowiczowa dochód z przedstawienia amatorskiego w Śniatynie 220. W. Z. z Złoczowa 20 ct. Julian Mokrzycki, sekretarz kasyna w Mikulińcach, z przedstawienia i zabaw 106·33. Urząd paraf. o. ł. w Janowie 33·2.

Ogółem wpłynęło dotąd do kasy Banku krajowego złr. 53·188·47.

W gronie czeskich gości prócz wymienionych już literatów i dziennikarzy czeskich, bawili w Krakowie przez ubiegłe kilka dni pp. Karol Michel, redaktor *Swobodnego Obczana*, wychodzącego w mieście Slane; Jaros Schiebl, redaktor *Pilsner Reform*; Matiej Balak, redaktor *Kolinskych Nowin*; Nedvidek,

... Abraham Natan ... handel ...yjny we Lwowie, i Jakób w Cz...owcach.

Zamierzone samobójstwo. Chaim Hirschfeld z Brodów, 50 lat liczący, żonaty, bezdzietny, przyjechał d. 18. bm. do Lwowa do swego krewnego pod l. 6 przy ulicy św. Stanisława i usiłował sobie tamże odebrać życie przez obwieszenie się na oknie, został jednak przez stróżowę domu odcięty. Żyjącego jeszcze odwieziono do szpitala. Nieuleczalna choroba i złe pożycie małżeńskie były podobno przyczyną tego rozpaczliwego czynu.

Wykaz inspekcji dyrekcji policji z d. 20. sierpnia. Skradziono panu W. S. z pom. parasol, binokle, 6 łyżek stołowych i tyleż łyżeczek z chińskiego srebra znacz. W. S. wart. 20 złr., a panu A. M. cygarniczkę piankową z bursztynem wart. 10 złr. — Znaleziono notatkę z biletem wizyt. Gottfrieda Kronsteina. — Zgubiono 20 złr.

Kraków 20. sierpnia. *(Jeszcze o gościach czeskich).* Kilka ciekawych epizodów, świadczących wymownie o wzajemnej serdeczności wśród Czechów i Polaków, wypada mi donieść wam dzisiaj. I tak: podczas jednego z koncertów w ogrodzie Strzeleckim, gdy muzyka „Sokołów“ kolińskich zbierała grzmoty oklasków i niestrudzona po raz czwarty zaintonowała pieśń czeską „Gde domow muj,“ ofiarowano kapelmistrzowi tej dziarskiej orkiestry pięć bukietów, a jedna z pań polskich zdjąwszy pierścionek z rączki, doręczyła go kapelmistrzowi na pamiątkę. Podczas wycieczki na Bielany, gdy pochód Sokołów przechodził przez śliczny park na Woli, księżna Zuzanna Czartoryska, właścicielka Woli — zezwoliwszy, aby i nasza banderja Krakusów przez aleje konno przejechała, wysłała na balkon swego pałacu i klaszcząc w ręce wołała: „Na zdar Czechom, na zdar!“ Orkiestra czeska stanąwszy przed pałacem zagrała pieśń „Hej Slovane,“ poczem udano się w dalszy pochód na Bielany. W godzinę później księżna Zuzanna

przybyła konno, gdzie ją otoczono ze wszystkich stron i witano okrzykami: „Na zdar!"

Stowarzyszenie „Sokoła" kolińskiego uchwaliło w czasie bytności w Krakowie porzucić dotychczasowe okrycie głowy, tj. kapelusz okrągły z piórem sokołem, i przyjąć jako pokrycie głowy krakuskę z pawiemi piórami.

Faktem jest, że przeszło 2000 krakusek zakupiono w Krakowie, tak, iż czapnicy nie byli w stanie nadążyć wszystkim zamówieniom.

Gdy w dniu wczorajszym pociąg miał odjeżdżać, dziewczynka zaledwie 8 lat licząca w krakowskim stroju, doręczała każdemu z gości odjeżdżających małe bukieciki — a ci na pożegnanie obsypali ją całusami i podnosili w górę.

Goście czescy odbierali zewsząd przyrzeczenia z naszej strony, iż przybędziemy jak najliczniej do Pragi dnia 16. maja 1885 na uroczystość św. Jana Nepomucena — a wtedy dopiero okażą, jak sercem na serce płacić umieją.

Jasło 19. sierpnia. Pan Winterhalder, radca ministerstwa spraw wewnętrznych, bawił w naszem mieście, wydelegowany specjalnie w celu technicznego zbadania placu pod budowę sądu obwodowego w Jaśle. Proponowany plac na „Kubatówce" uznał radca W. jako ze wszech miar odpowiedni na gmach sądowy, wyrażając się, że lepszego miejsca pod względem [illegible] i sanitarnym obrać nie można było. Po tej dokładnej opinji pozostaje tylko, aby oddział techniczny ministerstwa spraw wewnętrznych wygotował spiesznie plany, co gdy się stanie, przynajmniej przygotowanie materjałów już w roku bież. będzie mogło nastąpić.

Bohszowce 19. sierpnia. Za inicjatywą tutejszego komitetu zapomogowego dla powodzią dotkniętych i przy współudziale uczniów szkół wyższych, urządzono dnia 17. b. m. przedstawienie amatorskie na dochód powodzią dotkniętych w powiecie rohatyńskim, na którem dano 3 aktową komedję Bohomolca p. t. „Ubogi pokorny". Dzięki licznemu udziałowi publiczności, bez różnicy stanu i wyznania, tak miejscowej jak i okolicznej, uzyskano czysty dochód w kwocie 30 złr. 50 ct., który komitetowi powiatowemu w Rohatynie do rozporządzenia oddano.

Z Zakopanego piszą o odbytym tamże wiecu Towarzystwa Tatrzańskiego, na którym obradowano nad sprawą odbywania walnych zgromadzeń Towarzystwa w Zakopanem. Dawno już bowiem domagają się Warszawianie i członkowie z dalszych stron Polski, aby ich dopuszczono do udziału w tych zgromadzeniach, od których są faktycznie wykluczeni, nie mogąc przybywać do Krakowa w czasie przepisanym statutem. W ten sposób zapadają też ważniejsze uchwały w obecności nielicznie zgromadzonych członków w Krakowie zamieszkałych i to takich, którzy [illegible] Tatry [illegible] Chałubiński [illegible] uwzględnieniem potrzeb i interesów turystów, zgromadzających się w Zakopanem. Ostatecznie uchwalił wiec na wniosek komisji ad hoc wybranej, do której weszli dr. Chałubiński, prof. dr. Brodowski, p. [illegible] Makowski i p. Pawlikowski, aby jedno walne zgromadzenie odbywało się w Zakopanem, a wybór prezesa i Wydziału odbywał się na przemian z Krakowie i Zakopanem. Budżet ogólny będzie i nadal uchwalać zgromadzenie krakowskie. Postanowienie to wiece przyjął jeszcze pod obrady wydziału walnego zgromadzenia w Krakowie.

Londyn 13. sierpnia. W dniu 10 b. m. zaszedł tu wypadek, o którym pospieszam donieść. Do jednego z tutejszych klubów niemieckich, gdzie [illegible]

[illegible]

Domejko na Litwie. Z Nowogródka donoszą dnia 13. bm. co następuje: Domejko wprost z kolei na stacji Horodziej, gdzie go przywitał [illegible]

[illegible]

Rodzina tatarska. Świeżo przybyły z Kaukazu Tatar zakłada w Warszawie garkuchnię dla swych współbraci wyznawców. Naturalnie, że główne dania będą się składać z koniny.

Proces o sławę historyczną rozstrzygnięty został dnia 6. b. m. w sądzie policyjnym w Paryżu. Byłemu członkowi rządu prowizorycznego z r. 1848 Ludwikowi Albertowi, [illegible]

[illegible] na 3000 fr. grzywny. Syna drugiego pseudo-Alberta odprawiono z niczem i zatwierdzono rzeczywistemu Albertowi poświadczoną przez Etienne Arago identyczność jego osoby.

Sąd bydgoski skazał księdza wikarego Wincentego Jaskulskiego w Wierzchucinie na 50 marek kary za przekroczenie paragrafu o ambonie. Ks J. wzbraniał się poświęcić nowy symultanny cmentarz i miał z ambony [illegible] tych, którzy do założenia takiego cmentarza się głównie przyczynili.

Dr. Koch zamierza urządzić w Berlinie kilkunastodniowy kurs dla lekarzy, celem zapoznania ich z swemi odkryciami i rezultatami badań cholery. Skutkiem tego minister [illegible] zawezwał rejencje, aby mu podały liczbę tych medycznych urzędników, którzy mają chęć wziąć udział w rzeczonym kursie. Uwzględnieni będą głównie ci, którzy już zajmowali się bacillami cholerycznemi. Otrzymają wolne koszta podróży i dyety w czasie pobytu w Berlinie.

Na kolejach niemieckich można od pewnego czasu widzieć pociągi z wagonami, w których oknach wywieszony napis „Bestellt". Podług świeżego rozporządzenia nie wolno do takich wagonów wchodzić pasażerom nienależącym do grona tych, dla których je zamówiono, gdyż odnośne rozporządzenie wydane zostało dla wygody osób podróżujących w licznem [illegible] by towarzystwo pozostawało [illegible] razem.

Korespondencja Redakcji. Korespondentowi, podejmującemu polemikę z *Nowym Prołomem* w sprawie ks. K., odpowiadamy, że z tem pismem ani się polemizujemy, ani też nie odpieramy żadnych robionych przez nie zarzutów.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Teatr. Dziś we czwartek z powodu niedyspozycji pani Skalskiej, zamiast „Opowieści Hoffmana," przedstawionym będzie: „Karnawał w Rzymie," opera komiczna w 4 aktach J. Straussa.

Jutro w piątek d. 22. bm.: „Za piękna żona," komedja w 3 aktach Labiche i Daru.

Korespondencja giełdowa.

(?) **Wiedeń** 19. sierpnia. Już wczoraj [illegible] główne cyfry półrocznego bilansu węgierskiego Zakładu kredytowego, i dodajmy, rozczarowały one w wielu względach na dzieje i oczekiwania [illegible]

[illegible] Oto ich wykaz: Kredyty austrjackie straciły w porównaniu z dniem wczorajszym 3·40 (309·40); węgierskie 5 złr. (308·50); Anglosy 1·50 (109); Länderbanki 45 ct. (104·90); Ludwiki 75 ct. (266·75); Łupkowskie 25 ct. (172·25); Tramwaje 75 (214·75); Czerniowieckie 25 ct. (189); Tureckie tytoniowe 1·10 (129·50); 4⅘ węg. złota renta (122.10), 4⅘ węg. [illegible] (92·30) i węgierska papierowa (89·10) po 5 ct. [illegible] Cisań skie i Tureckie o 10 ct., podczas gdy straciły: Komunalne 20 ct. a Kredytowe 25 ct. Złoto nie [illegible] (napoleony 9·65½, marki 59·52½) rubel 1·23¼.

Gospodarstwo, przemysł i handel

Listy dłużne i obligacje komunalne likwidującego galicyjskiego Banku włościańskiego [illegible] Sprzedawane i kupowane być mogą na giełdzie w partjach po 5000 złr. nominalnej wartości, z wyjątkiem półrocznych bieżących odsetków.

Stempel. Ministerstwo rozporządziło, że w stosunkach [illegible]

Wiedeń 19. sierpnia. Na dzisiejszy targ dowieziono 1758 sztuk ciężkich bakonów, 2140 średnich i 3068 [illegible]

[illegible] ciężkie bakony złr 44·— do 47·—, [illegible] 40·— do 43·—, warchlaki 37·— do 46·— za 100 kilo żywej wagi bez podatku.

A. Krzysztofowicz & Comp. Cafe Stierböck, albo Praterstrasse 43.

Przegląd polityczny.

Lwów 21. sierpnia.

Prezesem Rady powiatowej pilzneńskiej wybrany p. Jan Kochanowski, skutkiem czego wszyscy członkowie Rady z większej własności złożyli mandaty.

Opinia publiczna we Węgrzech zajmuje się także zjazdem w Krakowie. Organ skrajnej lewicy *Egyetertes* pisze między innemi: Węgier zawsze był przyjacielem Polaka. Liczne przykłady z historji świadczą, że ich interesa nie są sprzeczne. Polski naród może zawsze liczyć na poparcie i sympatje Węgrów. [illegible]

[illegible]

Do *Pol. Corresp.* piszą z Budapesztu, że termin zwołania delegacyj dotychczas nie jest jeszcze ustanowiony, w najlepszym razie zbiorą się delegacje z końcem października. Po rozprawach nowego Sejmu węgierskiego nie obiecują sobie wiele w sferach kompetentnych, w każdy sposób będą robione starania celem przeszkodzenia antysemitom w wyprawianiu krzyków i skandalów.

Ze Steyr donoszą, że cesarz odbył wczoraj przed południem przejażdżkę po mieście, w celu zwidzenia kościołów, różnych zakładów, tudzież przedmiotów wystawy. Mimo deszczu zgromadziły się na wszystkich ulicach, któremi cesarz przejeżdżał, tłumy ludności, witające monarchę entuzjastycznemi okrzykami.

Podług wiadomości z Lincu wymieniają jako kandydatów na marszałka krajowego w Górnej Austrji A c h l e u t h e n e r'a prałata z Kremsmünster i hr. Ernesta H a r r a c h a.

Zagrzebską *Slobodę*, organ Starcewicza, zabronił rząd austrjacki w obrębie krajów przedlitawskich.

Czarnogóra wydała Austrji 30 szpiegów hercogowińskich, którzy się na jej terytorjum schronili byli podczas powstania w r. 1882.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie ministerstwa rozszerzające także ze względu na Włochy zakaz przywozu i przewozu szmat, starych sukien, bielizny i pościeli.

Z Litwy piszą: Wpływ polityki Kochanowa na Litwie dał się temi dniami uczuć dotkliwie okolicznym włościanom, raniąc boleśnie ich uczucia religijne. Gubernator grodzieński Potiomkin w przejeździe swym z Białegostoku, przez Knyszyn, Goniądz, do Suchej-Woli, rozdrażniony tem, że nie spotykał nigdzie po wsiach zamieszkałych wyłącznie przez ludność katolicką, cerkwi prawosławnych, a przeciwnie, widząc wszędzie wielką ilość krzyżów z napisami polskiemi, stawianych przez bogobojnych kmiotków ku czci bożej i od wróceniu od nich klęsk wszelkich, wydał rozporządzenie, aby wszystkie te krzyże, które były wzniesione po 1865 roku, zostały niezwłocznie usunięte, oraz aby o każdym z nich w szczególności zrobiono akt, a fundatorów ich i księży miejscowych pociągnięto do kary pieniężnej od 50 do 100 rubli. Biedni włościanie, pomimo trwogi religijnej, uważając czynność podobną za świętokradztwo, uskutecznić ją jednak musieli, pod naciskiem władzy policyjnej.

Z Genewy piszą o nowym zwrocie w teorjach rewolucjonistów moskiewskich. Jak wiadomo dzielą oni się na dwie grupy, *Narodnaja Wola* i *Czornyj Peredieł*, które złączyły się były w czasie zamachu na Aleksandra II do wspólnej terorystycznej akcji. Później obie ochłódły nieco w swoich zapatrywaniach i przestały uważać teroryzm jako jedyny środek prowadzony do celu, jak o tem świadczy broszura Plechanowa, manifestacja Wiery Sasulicz i tendencja *Wiestnika Narodnej Woli* redagowanego przez Ławrowa. Obecnie *Czornyj Peredieł* występuje znowu samoistnie z propagandą terorystyczną, w celu urzeczywistnienia programu, kulminującego w żądaniu demokratycznej konstytucji i pewnych reform ekonomicznych, między któremi ku wielkiemu zapewne zmartwieniu niektórych marzycieli socjalistycznych – stoi na pierwszym planie, zniesienie wspólnej własności ziemi, jak ona obecnie istnieje u Moskali, a zaprowadzenie własności indywidualnej.

Neue fr. Presse pisze: Hr. Kalnoky przedłużył pobyt swój w Warzinie o jeden dzień. Jest to dowodem, że konferencja jego z ks. Bismarkiem ma doniosłe znaczenie polityczne. Mniemana obecność jeneralnego konzula niemieckiego w Egipcie na konferencji w Warzinie, poruszyła żywo całą prasę europejską. O tem *Qui pro quo* piszą nam jak następuje: „O powołaniu p. Derenthala do Warzina nie było ani mowy, tem mniej, iż pan Derenthal obecnie jest chory. Dziennikom berlińskim posłużyło nazwisko sekretarza legacyjnego, bar. Aehrenthala, który towarzyszył hr. Kalnokyemu, do stworzenia legendy o powołaniu jeneralnego konzula niemieckiego Derenthala do Warzina. Skoro legenda ta dziś została obaloną, ozłabło też i przypuszczenie, że rozmowa obu mężów stanu w Warzinie toczyć się będzie w pierwszym rzędzie o kwestji egipskiej."

Nat. Ztg. dowiaduje się z Warzinu, że przyszło tam do zupełnego porozumienia co do środków, zastosować się mających przeciwko anarchistom. Jest rzeczą pewną, że Rosja również przystąpi do tej umowy. Konferencja w sprawie Congo odbędzie się w Berlinie, ale aż w jesieni.

Pod Koblencją aresztowano niedawno dwóch francuskich oficerów zatrudnionych zdjęciami topograficznemi. Według *Kölnische Ztg.* zajmuje się ich sprawą sąd cywilny, a ustawy nie znają różnicy, czy zdrady kraju dopuszczają się poddani niemieccy, czy też obcokrajowcy.

Manewra nad Renem odroczone zostały do dnia 15. września. Przypuszczają, że odroczenie to nastąpiło z powodu możliwego zjazdu cesarskiego.

Hr. Münster przybył onegdaj z Londynu do Berlina.

Protest berlińskiego wydziału medycznego przeciw nominacji dr. S c h w e n n i n g e r a nadzwyczajnym profesorem przedłożono także Bismarkowi. Ustnie poparli protest u ministra oświaty imieniem wydziału profesorowie V i r c h o w, D u b o i s R a y m u n d i H i r s c h. Wiadomo, że minister oświaty Gosseler nie jest w stanie cofnąć nominacji.

Z Belgradu otrzymuje *Polit. Corresp.* wiadomość, iż zbiegły w roku ubiegłym do Bułgarji przywódca listopadowego powstania Sabin Milicz, został schwytany przez żandarmów w górach Lassow-Kamen, miejscowości kilka mil odległej od granicy bułgarskiej. Ponieważ schwytany zapamiętale się bronił, przeto żandarmi musieli użyć broni i ranili Milicza. Że Milicz kręcił się w pobliżu granicy, to jest nowym dowodem, iż nie ustają usiłowania emigrantów, zmierzających do wywołania rozruchów w Serbji.

Przełożeństwo gminy żydowskiej w Belgradzie podało do prezydenta ministrów G a r a s z a n i n a i ministra sprawiedliwości M a r y n k o w i c z a adresy, w których wyraża podziękowanie rządowi za wydanie okólnika dotyczącego nieograniczonego prawa osiedlania się żydów w całej Serbji.

Journal de Debats zastanawiając sie nad rezultatami tegorocznej kampanji parlamentarnej francuskiej, dochodzi do przekonania, że równają się one zeru. Nawet uchwalona rewizja konstytucji będzie miała tylko tę wartość, że na razie nie będzie mowy o nowej rewizji. Natomiast grożą na jesień obrady nad zmianą ordynacji wyborczej dla Senatu, co stanowi wcale nie miłą perspektywę. Uchwalono wprawdzie przywrócenie rozwodów, z którem zgadza się *Journal des Debats*, ale, które zdaniem jego, nie należało do najpilniejszych postulatów kraju. Korzyści ze zmiany w opodatkowaniu fabrykacji cukru, są wątpliwe. W departamencie wojny zamiast organizacji armji kolonialnej i zmiany ustawy rekrutacyjnej, uchwalono tylko służbę wojskową dla alumnów. Nieskończono nawet obrad nad budżetem.

Prefekt Marsylji stwierdził, że szkody ekonomiczne wyrządzone wybuchem cholery, wynoszą w Marsylji 200 miljonów franków.

Nordd. Allg. Ztg. odpowiadając na uwagę *Standarda*, że przyjaźni Anglji nie można pozyskać pogróżkami, przypomina, że raczej *Standard*, którego głównym właścicielem jest jeden z najwpływowszych członków gabinetu angielskiego, w znanem oświadczeniu swem, iż bez przyjaźni Anglji Alzacja i Lotaryngia mogłyby znów być prowincjami francuskiemi, bawi się pogróżkami. Kolonie angielskie nie tworzą osobnego państwa, dlatego też zabiegi, aby przeszkodzić osadom niemieckim na Angra Pequena, uważane być muszą za wypływ woli rządu angielskiego.

Londyński *Truth* donosi, że markiz L o r n e, zięć królowej, daremne robił zabiegi o otrzymanie posady wicekróla Indyj, która na przyszły rok będzie opróżnioną. Na wicekróla ma być upatrzony lord D u f f e r i n.

Ze Sztokholmu donoszą, że zgromadzenie ludowe w Ystad uchwaliło rezolucję, według której królowi nie ma odtąd przysłużać prawo wypowiadania wojny. Zgromadzenie oświadczyło się dalej za rozszerzeniem prawa wyborczego i rozdziałem szkoły od kościoła.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

(D.) **Wiedeń** 20. sierpnia. *Neue fr. Presse* i *Deutsche Ztg.* omawiają nieprzyjaźnie wyszłą w Budapeszcie broszurę pod tyt.: „Europejska liga pokojowa i kwestja polska". *Deutsche Ztg.* powiada: Byłby w błędzie ten, ktoby wskrzeszenie Polski uważał za mrzonkę. Kto wie czy dzika ta mrzonka nie byłaby się krwawo ziściła, gdyby B i s m a r k nie był wystąpił przeciw temu. Zbliżenie się tegoż do Rosji pokrzyżowało zupełnie szyki Polaków.

(C.) **Wiedeń** 20. sierpnia. W dobrze poinformowanych kołach tutejszych uważają projektowany zjazd trzech cesarzy, jako demonstrację przeciw Anglji. Demonstrację tę doprowadza do skutku kanclerz niemiecki za przyjęcie, jakiego ze strony angielskiego reprezentanta na konferencji londyńskiej doznały jego propozycje w kwestji uregulowania sanitarnych stosunków w Egipcie. Kwestja ta przyjdzie pod obrady na zjeździe cesarzkim.

Petersburg 20. sierpnia. Słychać, że w czasie pobytu cara w Warszawie nastąpi tegoż wycieczka myśliwska do Skierniewic, gdzie się ma odbyć zjazd z innemi europejskiemi książęcemi osobistościami.

Wiedeń 20. sierpnia. „Wiener Ztg." ogłasza nominację sekretarza skarbowego, Wiktora S p e n d l i n g a, inspektorem skarbowym w Suczawie.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 20. sierpnia. O godzinie wpół do 4ej po południu przybył cesarz do Pinzingu, zkąd się udał wprost do Schönbrunu.

Steyr 20. sierpnia. Cesarz przybył przed wystawę przy odgłosie hymnu i wśród grzmiących okrzyków. Na przemowę przewodniczącego komitetu H o c h h a u s e r a odpowiedział cesarz: Przybyłem tu chętnie, aby się przekonać o powodzeniu patrjotycznego przedsiębiorstwa, które powstało z ofiarności i pracowitości obywateli miasta Steyr, a wspierane przez rzeczoznawców i przez rząd mój, odpowiedziało pod każdym względem oczekiwaniom swojego protektora. Odpowiedź cesarską przyjęto z uniesieniem. Monarcha zwidził następnie szczegółowo wystawę w willi W e r n d l a, wystawę wyrobów przemysłu krajowego, kulturno-historyczną i nieustającą wystawę rzemiosł, zaszczycając wystawców pytaniami i wyrażając im swoje zadowolenie. Wśród nieustających owacyj tłumów ludu udał się cesarz na dworzec, gdzie go oczekiwali dostojnicy i reprezentanci władz. Na dworcu sygnował cesarz następujące datki z prywatnej swej szkatuły: Na fundusz ubogich miasta Steyr 1000; na zakłady humanitarne 1500, dla gminy Bad Hall 400, Kremsmünster, Neuhofen, Sierning po 200 złr., za co starosta złożył dzięki w imieniu ludności. Cesarz odrzekł, że serdeczne przyjęcie i pobyt w Steyr napełniło radością jego serce. O 12. w południe wsiadł cesarz do wagonu dworskiego i z okna jeszcze żegnał się z ludnością. Wśród hucznych okrzyków ludności i salw moździerzowych wyruszył pociąg dworski z dworca. Odręczne pismo monarchy do namiestnika W e b e r a, poleca temuż wyrazić mieszkańcom miasta Steyr i ludności zwidzonych części kraju górnej Austrji serdeczne ojcowskie dzięki za tyle dowodów wierności i przywiązania.

Drezno 20. sierpnia. Od wczorajszego wieczora bawi tu K a l n o k y u posła austrjackiego, do Wiednia wyjeżdża o godzinie trzy kwadranse na 9tą wieczór.

Londyn 20. sierpnia. *Saint James Gazette* i *Pall-Mall-Gazette* potępiają politykę przeciw Niemcom, których przyjaźń jest niezbędną dla Anglji.

Rzym 20. sierpnia. W ciągu dnia wczorajszego było na prowincji w Bergamo, Cuneo, Genna, Massa Carrara i Parma 12 wypadków cholery, z których 6 zakończyło się śmiercią.

Petersburg 20. sierpnia. Z powodu urodzin cesarza austrjackiego, odbył się w poniedziałek w Krasnem Siole obiad galowy, na którym między innymi był austrjacki jenerał W i n d i s c h g r ä t z i niemiecki i francuski pełnomocnik wojskowy. Car wzniósł toast na cześć cesarza Franciszka Józefa, poczem zaintonowała muzyka hymn austrjacki.

Paryż 20. sierpnia. Według doniesień dzienników nastąpi jutro ostatnia rozmowa F e r r y'e g o z L i - F a n g - P a o. Francja trwa przy swojem żądaniu 80 milionów tytułem odszkodowania i daje dwudniowy termin do namysłu i odpowiedzi. W razie odmowy otrzymał admirał C o u r b e t rozkaz opanowania arsenału Foutcheu i innych punktów.

Rzym 20. sierpnia. We wrześniu udaje się król do Pordenone (Wenecja).

Essen 20. sierpnia. *Rheinisch Westphalische Ztg.* donosi z Hamburga, że jeneralny konsul N a c h t i g a l l kazał na posiadłościach W ö r m a n n a na południe od Congo zatknąć flagę niemiecką. Przedtem jeszcze odstąpili naczelnicy szczepów firmie W ö r m a n n a wszystkie prawa zwierzchnicze.

Londyn 20. sierpnia. Artykuł *Timesa* gani zachowanie się rządu angielskiego w kwestji Angra Pequeny i powiada, że Afryka dość jest obszerną, aby w niej mogły pokojowo rozwijać się przedsiębiorstwa Niemiec i Anglii.

Paryż 20. sierpnia. W ciągu dnia wczorajszego zmarło na cholerę w Marsylji 8, w Toulonie 1, w departamencie wschodnich Pyreneów 15, a oprócz tego w południowej Francji 12 osób.

Rzym 20. sierpnia. Termin kwarantany w Sycylji, Sardynji i przyległych wyspach dla prowincyj włoskiego lądu stałego został przedłużony z 10 dni na 21.

Wiadomości giełdowe

Wiedeń d. 21. sierpnia godzina 10. min. 32. Akcje kredytowe 309·80, Anglo-Austr. 109·25, Akcje banku Union 104·—, Kolej Karola Ludwika 266·50, Południ. 147·25, Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. banku hipot. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Obligi 4½% pożyczki krajowej z roku 1883 90·75, Losy z roku 1864 —·—, Napoleonder 9·65½, Rubel papierowy 1·23¼, Usposobienie: słabe.

Wiedeń d. 20. sierpnia godz. 1 min. 52. Akcje alp. tow. górn. 59·10, Węg. akcje kredyt. 307·75, Akcje anglo-austr. 109·— Akcje banku Union 103·70, Akcje Karola Ludwika 266·50, Akcje kolei północnej 236·75, Akcje kolei południowej 147·50, Akcje kolei Alföldzkiej 173·75, Akcje Staatsbahn 308·10, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 189·25, Akcje kolei węgier. północno-wschodniej 166·25, Wiedeńskie losy 125·50, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 102·25, Galicyjskie oblig. indemnizacyjne 101·50, Losy regulacji Cisy 115·90, Losy tureckie 21·12, Węgierska renta 92·27, Akcje banku związkowego 106·60, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23½, Węgierskie losy 114·75, Marek niemiecki —·—. Usposobienie: lepsze.

Wiedeń d. 20. sierpnia godz. 5 min. 51. Jednolity dług państwa w banknotach 80·90, w srebrze 81·75, Renta w złocie 103·70, 5% austr. renta marcowa 96·10, Akcje banku wiedeńskiego 859·—, kredytowego 309·40, Londyn 121·70, Srebro —·—, Napoleonder 9·65⁴/₁₀, Dukat ces. men. 5·75, 100 marek niemieckich 59·50.

Berlin d. 20. sierpnia godzina 6 min. —. Rosyjskie banknoty 206·85, Akcje kredytowe 521·50, Lombardy 24·—, Galicyjskie 111·75, Kolei rumuńskiej 60·—, Austrjackie banknoty 167·85. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy —·—.

Paryż 3% Renta —·—.

Telegramy zbożowe z d. 20. sierpnia. W i e d e ń: Pszenica 8·25, do 9·50 złr., żyto —·— do —·— złr, jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 37·50 do 37·75 złr. B u d a p e s z t: Pszenica 100 kilogramów (na jesień) 8·14 do 8·16 złr., rzepak (na sierpień-wrzesień) 11⅛ złr. B e r l i n: Pszenica żółta na lipiec 162·25 m., żyto —·— m., spirytus loco 49·— m., olej rzepakowy 51·80 m. P a r y ż: mąki 159 klgr. 43·30 fr., olej rzepakowy —·—, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń 21. sierpnia: 13·75 do 14·—. B r e m a: 7·50 do 7·60. H a m b u r g: 7·60, na lipiec 7·60 na sierpień-grudzień 7·80. A n t w e r p j a: na lipiec 19·—. N o w y - Y o r k: 7⁵/₈. F i l a d e l f j a: 7⁵/₈.

Przyjechali do Lwowa d. 21. sierpnia.

HOTEL ŻORŻA. A. ks. Lubomirski z Bakończyc, T. Rozwadowski z Polski, A. Jędrzejowicz z Zaczernia, S. Jędrzejowicz z Jasiówki, A. Rodicz z Trybuchowy, W. Barański z Doliny, A. Scherer z Kulikowa.

HOTEL ANGIELSKI. W. Karczewski z Polski, K. Potocki z Gajów, L. Grodzicki z Czeremuszny, A. Szadbej z Bohorodczan, F. Jasiński z Olszanicy.

HOTEL KRAKOWSKI. T. Drzewicki z Niebyłec, H. Gołębiowski z Polski, J. Drzewicki z Lutny.

HOTEL LANGA. F. Schlecher ze Stryja, A. Buch Rzeszowa.

Lwów, d. 20. sierpnia	płacą		żądają	
Z Izby handlowej i przem.				
I. Akcje za sztukę à 200 zł.				
Kolei gal. Karola Ludwika	265	75	269	—
" Lwowsko-Czern.-Jas.	188	—	191	—
Banku Hipotecznego galic.	285	50	290	—
" Kredytowego galic.	238	—	243	—
II. Listy zastawne na 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5% w. a.	99	20	100	20
" " " 4% "	92	75	94	25
" " " 5% "	99	20	100	20
" " " 4½% "	87	—	88	—
4½% kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Banku hip. gal. 5%	101	50	102	50
" " 5%	97	50	98	50
wylosowalne z 10% prem.	99	50	100	50
III. Listy dłużne na 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włośc. 6%	—	—	—	—
" " " 5%	—		—	
Ogól. rol. kred. zakład dla Gal. i Buk. 6% los w 15 l.	—		—	
IV. Oblig. na 100 zł				
Indemnizacyjne galic.	101	35	102	35
Komunalne galic. Zakładu Kred. włościańskiego 6%	—	—	—	—
Kom. banku kraj. I. emisji	96	75	97	75
Pożyczki krajowej 1873 6%	102	50	103	50
Pożyczki kraj. 1883 4½%	91	—	92	—
Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
" " Stanisławowa	22	50	24	50
V. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
" cesarski	5	68	5	77
20-frankówka	9	61	9	71
Pół-imperjał rosyjski	9	90	10	—
Rubel rosyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	59	30	60	—
Srebro za 100 zł.	—		—	
Kupony w srebrze	—		—	
Wiedeń, d. 19 sierpnia				
Oblig. długu państwa.				
Renta papierowa	80	90	81	05
" srebrna	81	75	81	90
" złota	103	70	103	90
Losy z 1854 4%	124	75	125	25
" 1860 4% 500 zł.	135	10	135	60
" 1860 4% 100 zł.	143	75	144	25
" 1864	169	75	170	25
" 1864 ½	168	50	169	50
Como-Renten	39	—	41	—
Oblig. indemnizacyjne.				
Bukowińskie	106	50	—	—
Czeskie	100	50	101	25

	płacą		żądają	
Galicyjskie	101	40	101	90
Niższo-austrjackie	105	—	106	25
Wyższo-austrjackie	104	50	106	—
Szląskie	110	—	—	—
Styryjskie	105	—	—	—
Siedmiogrodzkie	101	—	102	—
Węgierskie	101	10	101	60
" z klauz. 1867	101	—	101	50
Oblig. pożycz. kolei węgier.	142	75	143	25
Renta węgierska złota	122	20	122	40
" " za kolej wsch.	102	20	102	60
Akcje bankowe.				
Anglo-austrjackie Bank	109	—	109	50
Ziemskie kred. węgierski	—	—	—	—
" " austrjacki	230	50	231	50
Zakład kred. d. hand. i przem.	309	40	309	70
" " węgierski	308	50	309	—
Bank depozytowy	205	75	206	25
Tow. eskomp. niż. austr.	823	—	828	—
Galic. banku hipotecznego dla handlu i przem.	—		—	
Austro-węgier. banku N.-A.	859	—	861	
Unionbank	103	40	104	10
Verkehrsbank ogólny	148	—	148	50
Wied. Bankverein	107	—	107	20
Akcje kolei.				
Kolei Albrechta	—	—	—	—
" Alföld-Fiume	178	75	179	25
Żeglugi parow. na Dunaju	546	—	538	—
Kolei Elżbiety	232	—	232	50
" północ. Ferdynan.	2385		2390	
" Franciszka Józefa	207	25	207	75
" Gal. Karola Ludwika	266	75	267	25
" Koszycko-Oderberska	148	50	149	—
" Lwow.-Czer.-Jassk.	189	—	189	50
" Północ.-austrjacka	172	—	172	50
" " Lit. B	172	—	172	50
" Rudolfa	181	—	181	25
" Siedmiogrodzka	176	75	177	25
" Towarzystwa państw.	310	10	310	40
" połudn. (Lombardy)	146	50	148	75
" Cisańska	249	25	249	75
" węg. gal. Łupkowska	172	25	172	75
Losy.				
Regulacji Dunaju	115	75	116	25
Premiowe Wiedeńskie	125	50	126	—
" Węgierskie	114	75	115	—
" Tureckie	21	30	21	70
Kredytowe	179	75	180	25

	płacą		żądają	
Klary	41	—	42	—
Żeglugi par. na Dunaju	115	50	116	—
Keglewicha	19	—	—	—
Krakowskie	18	20	18	60
Miasta Budy	41	50	42	50
Palffy	40	40	40	70
Rudolfa	19	—	20	—
Salma	54	50	55	—
St. Genois	49	25	49	75
Stanisławowskie	23	50	24	50
Waldsteina	28	25	29	—
Windischgrätz	28	75	29	25
Oblig. pierwszeństwa.				
Albrechta	99	50	99	80
Elżbiety	—	—	—	—
Ferdynanda północ.	105	50	106	—
Franciszka Józefa	90	—	90	30
Gal. Karola Lud. I. Em.	101	40	101	80
" " " II.	—	—	—	—
Koszycko-Oderbergsk.	100	—	100	25
Lwowsko-Czern. I. Em.	98	—	—	—
" " II.	100	70	101	25
Rudolfa	—	—	—	—
Siedmiogrodzka	97	25	97	75
Kolej państwowa	188	—	188	75
" połudn. (Lomb.)	145	—	145	50
" Cisań. towarz.	105	25	105	70
Węg. galic. Łupkowsk.	98	80	99	20
Waluty				
Dukaty ważne	5	75	5	77
20-frankówki	9	65	9	66
Imperjały rosyjskie	9	92	9	94
Funty szterl. angielsk.	12	12	12	17
Liry tureckie złote	10	98	11	—
Srebro za 100 zł.	—	—	—	—
Kupony srebrne za 100	—	—	—	—
Marki niem. za 100 mar.	59	55	59	60
Ruble papierowe	23	25	23	50
Warszawa, 19. sierpnia.				
5% Listy zastaw. 1869.	—	—	97	30
" kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—		87	60
" kupon	—		85	

OGŁOSZENIE.

Rozpisuje się licytacja przez oferty na dostawę dla szpitala powszechnego krajowego we Lwowie na rok 1885, to jest od 1. stycznia do 31. grudnia 1885 roku, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości:

1. Drzewa opałowego rocznie:
   a) bukowego łupanego metrów kubicznych . . . 3000
   b) brzozowego " " " . . . 800
   c) sosnowego " " " . . . 600
2. Mleka dziennie:
   a) niezbieranego litrów 125
   b) zbieranego " 125

Tak drzewo, jakoteż mleko powinny być dostawiane w najlepszych gatunkach — mleko codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach, drzewo zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez Zarząd szpitala.

Bliższych wyjaśnień udzielać będzie Zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie i które po podpisaniu dołączyć należy do oferty.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane przy dołączeniu wadjum 5 procent od całej dostawy złożyć należy na ręce Dyrektora do 28. sierpnia b. r. W tymże dniu o godzinie 11. przed południem w kancelarji Dyrekcji szpitala najprzód otworzone zostaną oferty, a następnie przystąpi się do licytacji.

Bez względu na wynik licytacji, Dyrekcja szpitala pozostawia sobie wolność oddania dostawy, komu uzna za stosowne.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucja w wysokości 10 procent od całej rocznej dostawy.

Lwów dnia 5. lipca 1884 roku. 2271 3—3

Dyrekcja szpitala powszechnego krajowego.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki

Papier z fabryki czerlańskiej.

I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.